

## Protokół Nr 24/2017

### z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej z dnia 20 września 2017 r.

XXIV posiedzenie Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej odbyło się dnia 20 września 2017 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Poświętne i trwało od godz. 11<sup>20</sup> do godz. 12<sup>20</sup> (planowana godz. 11<sup>00</sup>).

W posiedzeniu komisji uczestniczyli wszyscy członkowie. Spoza składu komisji obecni byli Wójt Gminy Jan Cymerman, zastępca Wójta Lech Sędek oraz Skarbnik Gminy Joanna Marcinkiewicz (lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Posiedzenie prowadził Przewodniczący Komisji – Pan Tomasz Brogowski, który przywitał zebranych i przedstawił tematy posiedzenia: 1. koło łowieckie i dyskusja co z tym zrobić, bo nie ma przedłużenia na jeden obwód. Tam są szkody i nie mamy do kogo tego zgłaszać. 2. Komunikacja i autobusy, 3. Przyjęcie informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2017r., 4. Sprawy bieżące.

Przewodniczący poprosił o przybycie panią skarbnik a następnie przeszedł do pierwszego tematu. Przybliżył problem braku w Zabrańcu, w jednym obwodzie gospodarza i tam są szkody. Mieszkańcy i ludzie przejezdni mówili, tam, gdzie jest kukurydza, że tam jest tak stargane, że szkoda słów. Zostały tylko pojedyncze krzaki. A od kwietnia nie ma koła łowieckiego, nie ma tam myśliwych, nikt nie może tam polować. Na chwilę obecną wysłaliśmy pisma do PZŁ do Warszawy, ale oni kazali przekierować pisma do głównego PZŁ krajowego, bo oni nie są w stanie tego problemu rozwiązać. Tam problem jest taki, że Lasy Państwowe nie przedłużyły dzierżawy myśliwym z Koła Łowieckiego „Wrzos”.

Na salę weszła Pani Skarbnik.

Bogdan Świadek zapytał, czy pismo poszło do głównego PZŁ.

Tomasz Brogowski odpowiedział, że tak, do tej pory nie mamy, a szkody są. Nie wiem, gdzie to będziemy kierować? Do PZŁ. Ja dzwoniłem, pytałem się, gdzie szkody, powiedzieli, że do Warszawy można kierować, a oni przekierują dalej. Na chwilę obecną od strony Zabrańca od szosy jak się leci do Okuniewa do Zielonki- tu może nas nie interesuje - do Ossowa, Ostrowik. Teren tu jest w ogóle nie zagospodarowany. Myśliwych tam nie ma. Nie mogą tam wejść.

Bogdan Świadek powiedział, że ten obwód obejmuje część Krubek.

Tomasz Brogowski powiedział, że czekamy na to, co nam główny zarząd koła łowieckiego odpowie. A jak ludzie będą się uskarżać, to będziemy musieli bardziej reagować.

Temat drugi- tu poprosimy panią Skarbnik o informację z realizacji budżetu za I półrocze. My się po części z zarządzeniami zapoznaliśmy, przejrzelismy. Poprosimy, aby Pani Skarbnik trochę o tym opowiedziała.

Skarbnik Gminy zreferowała najważniejsze punkty z opinii RIO w sprawie realizacji budżetu za I półrocze. Informacja złożona do RIO jest zgodna z ustawą. Dochody zrealizowano w kwocie 14 260 tys. zł co stanowi 56% planu. Nie mamy jakiś odbiegających różnic, jest półrocze, większość z tych dochodów powinna być wykonana. Częściowo niektórzy płaca podatki na rok z góry, więc wiadomo, że te dochody różnie wpływają. Dochody bieżące: 13 660 tys. zł- 55% planu, a dochody majątkowe: 600 507zł (93% planu). W dochodach majątkowych mieliśmy głównie zaplanowaną dotację z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, to jest dotacja zaeszły rok. W zeszłym roku robiliśmy drogę, na remont której podpisaliśmy umowę na dofinansowanie. Tak długo trwa później rozliczanie się, przekazywanie wniosku do płatności, i dopiero w tym roku te pieniądze do nas jako zwrot trafiły i to jest kwota- 567 tys. I ona ma wpływ na procentowe wykonanie tych wydatków majątkowych.

Jeśli chodzi o wydatki bieżące: 52,9% planu, majątkowe wydatki 71tys- 1,2 % planu. Na takie niskie wykonanie planu wydatków majątkowych mają wpływ te główne inwestycje, które są w milionach złotych- dwie inwestycje wodociągowania gminy. Większość tych wydatków majątkowych to jest w kwocie, planowanej dopiero po tym I półroczu.

Pani Skarbnik wyszła na chwilę z sali, po powrocie kontynuowała temat.

Pani Skarbnik: W pierwszy półroczu spłacono 783 tys. rat kredytu długoterminowych, na łączną kwotę planowaną 1 286 tys. zł. *Kwota łączna długu na koniec I półrocza wynosiła 4 640,027,53gr. Według obowiązujących w gminie WPF spłata długu zostanie dokonana z zachowaniem relacji, o którym mowa w art.243, ust.1.* Chodzi o to, że spłata zobowiązań w pewnym procencie nie była za wysoka w stosunku do dochodów. Nie możemy spłacać więcej, niż ustawa o finansach publicznych przewiduje. *Zobowiązania wymagalne nie wystąpiły. Realizacja zadań z zakresu administracji w wysokości 4 773 000zł.* Jest uwaga, też to później tłumaczyłam. Pan H.K. patrząc w te sprawozdania zauważył, że w związku z wykonywanym Funduszem Świadczeń Socjalnych jest przepis, który mówi o ty, że wydatki powinny do końca maja wynieść ,powinno zostać przekazanie odpisów na Zakładowy Fundusz Socjalny w kwocie nie mniejszej niż 75% planu. Natomiast u nas była taka sytuacja w GOPS. Mamy teraz podzielone rzeczy, które dotyczą świadczeń rodzinnych w osobnym dziale i te zadania, które wykonuje GOPS. Natomiast pracownicy mają zakres obowiązków podzielony. Mają część z tego, część z tego. Jest to jako jeden etat, i na każdy jeden etat przysługuje ten fundusz świadczeń socjalnych. U nas w budżecie wiadomo trzeba to jakoś podzielić, bo nie można napisać, że 100% tylko w przypadku pomocy społecznej a przy rodzinie, tam, gdzie ta osoba czynności wykonuje „0”. Nie da się tego tak rozpisać dokładnie. Tutaj księgową GOPS-u tłumaczyła mi nawet, że jest zaplanowana większa kwota niż to w tej chwili to wychodzi z etatów. Tam ta sytuacja może się zmienić. Może dojdzie jakiś pracownik, jakiś odejść i wtedy ten FŚS jest przeliczany wg etatów, czyli osób, które są zatrudnione. I dlatego to dla RIO nie do końca jest czytelne. Wszyscy te świadczenia otrzymują, to co się należy, tutaj nie ma możliwości, żeby komuś zabronić, czy nie wypłacić. Inna jest sytuacja w jednostkach w sektorze prywatnym, tutaj jeśli chodzi o sektor finansów publicznych, to FŚS jest obowiązkowy, nieodwołalny i nie można pracownikowi tego odebrać. Proszę się z tym zapoznać, to jest tylko taka informacja dla Państwa, jak przebiega wykonanie tego budżetu. Tak samo jak kształtuje się wydatki w instytucjach kultury i jak realizowane są zadania wieloletnie. W razie pytań, służę pomocą.

Na salę wszedł Zastępca Wójta Lech Sędek.

Jolanta Sałańska zapytała, kiedy odchodzi pani z GOPS-u?

Skarbnik Gminy odpowiedziała, że chodzi o panią księgową i tę zmianę w budżecie omawiała na wczorajszej komisji Finansowo- Budżetowej i Rozwoju.

Jolanta Sałańska zapytała, czy na tym koniec?

Skarbnik Gminy wyjaśniła, że jeśli chodzi o emerytury, u nas w tym roku odeszło już 2 osoby w urzędzie, jest jeszcze jedna osoba w GOPS-ie., ale nie wiem, czy to będzie w tym roku czy w przyszłym. W tym roku chyba raczej nie.

Na salę wszedł Wójt Gminy.

Skarbnik Gminy powiedziała, że dostała informację, by zaplanować na odprawę dla tej jednej osoby. Przejdę do zmian w budżecie. Sytuacja nam się wyklarowała, jeśli chodzi o wykonanie pewnych zadań.

Tomasz Brogowski zapytał, czy chodzi o zmiany w budżecie, które będą?

Skarbnik Gminy potwierdziła, że dotyczy to zmian, które będą omawiane przy najbliższej sesji.

Tomasz Brogowski zapytał, Czy już zaplanowane te zmiany?

Skarbnik Gminy wyjaśniła, że w pierwszej kolejności będą zmiany w wydatkach majątkowych, tam po zrealizowanych zadaniach modernizacji c.o. w Zespole Szkół są oszczędności i zdejmujemy te oszczędności, ale z rozpoczęciem roku szkolnego są też automatycznie potrzeby, szczególnie w zakupach. Dwie szkoły na zakup oleju i zakup energii, w Zespole Szkół zapotrzebowanie jest większe niż do tej pory było.

Tomasz Brogowski powiedział, Czyli zwiększamy na oświatę?

Skarbnik Gminy powiedziała, że Pani Dyrektor z Turza wystąpiła z wnioskiem z ofertą, którą otrzymała na rozbudowę instalacji komputerowo- internetowej. Tam do tej pory było w takiej okrojonej postaci, teraz musi to rozbudować w związku z reformą oświaty. Doszły przedmioty dla tych starszych klas. Pojawi się nowy wydatek majątkowy w postaci modernizacji tej instalacji.

Z tych zmian jeszcze- pojawi się modernizacja drogi Nowy Cygów, od drogi powiatowej ze skrzyżowaniem ze szkołą, w kierunku na Laskowiznę, przed zakrętem. To będzie jako nowe zadanie. I Zmiany mamy na wodociągu, który jest obecnie budowany w Ręczajach. W związku z tym, że tam wyszła niższa kwota po przetargu. ponieważ większość jest realizowana z pożyczki, tam jest tylko nieznaczny wkład nas własny na część tych prac, w związku z tym tę pożyczkę też będziemy zmieniać. Będzie uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki. Z 3000000 zł będziemy schodzić do 2251000zł. Dzięki temu jest perspektywa na przyszły rok, który się zbliża.

Z pozostałych zmian - pojawia się nowy dział, to pan wójt za pewne państwu powie szerzej, dlaczego taka sytuacja. *Lokalny transport zbiorowy.*- tu udało się przekazać 34 000zł, to jest planowane na te 4 miesiące do końca roku. Nie mamy jeszcze kompletnej informacji, jeśli będzie to funkcjonowało, od nowego roku to będzie o wiele większa kwota na cały rok.

Zastępca Wójta dodał, przez ten okres zimowy będziemy zorientowani, zobaczymy ile to nas miesięcznie będzie kosztowało, to wtedy będziemy mogli sobie na przyszły rok odpowiednią kwotę zarezerwować.

Skarbnik Gminy jest tu sporo zmian, mamy oszczędności na odsetkach, które płacimy za kredyty, które wcześniej były wzięte. Nie da się pominąć te potrzeby na rzeczy bieżące. Bez nich nie będą płacone rachunki, na to też trzeba zabezpieczyć środki, pomimo, że środki zawsze są na to, ale są sytuacje, że wydatki też są zmienne i pojawiają się sporadycznie jakieś nowe wydatki, które było ciężko jeszcze parę miesięcy temu zaplanować. Oświata ma zwiększenie, są też zwiększenia na planach zagospodarowania przestrzennego, coraz więcej jest wydawanych warunków zabudowy, tutaj płacimy pani urbanistce za wykonywanie tych usług. I przede wszystkim w drogach, dużo remontów nam się pojawia z początkiem jesieni, a sporo już było wyremontowanych, jakieś drobne kwoty są dokładane do tego, że jeden remont skromny trzeba liczyć 10-20 tys. Wystarczy, że zrobimy takie 4 remonty i robi się nam z tego taka kwota duża, że można by jedną drogę zmodernizować tak konkretnie tą nakładką asfaltową. Te drobne remonty też przez pogodę czy przez inne warunki muszą być przeprowadzone dorywczo. To jest takie bieżące utrzymanie dróg, trudno to pomijać. Jeśli są interwencje z zewnątrz takie, że gdzieś jest dziura czy wyrwa i trzeba to zrobić, przepust czy naprawić przepust czy tą drogę.

W melioracjach też jest takie delikatne zwiększenie na 2500 zł ( rowy, tamy budowane przez bobry od strony Woli Cygowskiej).

Tomasz Brogowski podziękował pani Skarbnik i wrócił do tematu PZŁ i obwodu 377. My pisma kierowaliśmy do PZŁ do Warszawy i do Wojskowego Instytutu Technicznego. Wojskowy Instytut odpowiedział, że to nie nasza sprawa, a PZŁ powiedział, że jak w Wojskowym Instytucie będzie, czyli w lesie szkoda, to ze szkodami powinniśmy się zgłaszać do nich. To jest takie „odbijanie piłeczki”. Ja tu poproszę panią z obsługi- wyślemy pismo do PZŁ głównego i zapytamy się co z tym obwodem 377, a konkretnie z polami uprawnymi, bo lasy państwowe czy wojskowe tak naprawdę nas nie interesują. Wyślemy pismo do PZŁ, gdzie mamy kierować ewentualne szkody z gospodarstw rolnych, czyli pól uprawnych i łąk i kto tym będzie teraz zarządzał, czy oni zmieniają jakieś granice obwodu, czy wyznaczą nowego dzierżawcę? Bo to jest dla nas problem, tu nie chodzi tylko o lasy, bo lasy nas nie interesują, tylko chodzi o pola uprawne.

Przewodniczący poprosił o 5 minut przerwy.

Do obradujących dołączył Wójt Gminy.

Tomasz Brogowski po przerwie przywitał przybyłego wójta i jego zastępcę. Rozpoczął temat komunikacji i powiedział, że ludzie różne rzeczy mówią. Autobusy nie jeżdżą, nie jeżdżą do Zabrańca, w niedziele nie jeżdżą, ludzie chcą jechać do kościoła nie mają czym. Dodatkowo chyba kierowcy „dokładają do pieca” i „sieją zamęt”. Słyszałem już o telewizji, że będzie spotkanie, nie wiem, kto to takie różne plotki roznosi. I nam się trochę obrywa, że my nie działamy coś w tej sprawie. A my bogu ducha winni, tak naprawdę co możemy to robimy, wysyłamy pisma, staramy się spotkać..

Jolanta Sałańska i druga strona nie odpowiada..

Bogdan Świadek ja powiem tyle, że ja dzwoniłem naście razy do Mobilisa i raz mi się udało złapać.

Tomasz Brogowski dodał, że umowa w Zabrańcu podpisana, umowa odnośnie połączenia Zabraniec- tutaj, nie ruszyło nic.

Bogdan Świadek powiedział, że chodzi o te kursy, które załatwialiśmy od lipca, te dodatkowe, tu nie chodzi o szkolne autobusy, szkolne jeżdżą wg planu, tak jak jeździły.

Dodzwoniłem się do pana dyspozytora, który ustala te kursy i powiedział mi, zadałem mu pytanie, dlaczego nie jeżdżą te dodatkowe autobusy dostałem odpowiedź, że zostały zawieszony. Jeszcze nie ruszyły, ani jednego kursu nie było, a już są zawieszony. Przyczyn nie potrafił mi podać.

Jolanta Sałańska zapytała, czy wójt ma może lepszą wiedzę od nas.

Wójt Gminy powiedział, że światelko w tunelu, ale to tak jak tutaj, żeście mówili. Oczywiście jakieś podpisy są zbierane na Trzcince, ludzie straszą nas telewizją tylko od tego pieniędzy nie przybędzie, nie będzie rozwiązany problem. Tak samo jak kiedyś z salą gimnastyczną, trzeba było zachować zimną krew i tak samo teraz z autobusami. Nie jest tylko wcale takie proste. Nie mamy wpływu na prywatnych przewoźników. Prywatny przewoźnik może, tak jak zrobił Mobilis z autobusami 19.30 i 22.30 z Wołomina- zawiesił kursy i dziękuję, nikogo nie poinformował. Ja tu w gminie dowiedziałem się od mieszkańców. I to można, proszę państwa dzwonić, pisać. My to robimy. Już nie mówię o kierunku Turze- Wołomin, miała być dodatkowa linia uruchomiona Poświętne - Krubki Górki- Zabraniec - Okuniew- Sulejówek Miłosna. My, jak idioci, kilka spotkań odbyliśmy tutaj w tej sprawie, jeździliśmy do zarządu PKS Mobilis, przewodniczący rady brał udział, mój zastępca brał udział w spotkaniach, był prezes Mobilisa, była pani dyrektor. Wspólnie była zgoda, wynegocjowaliśmy taką rzecz, że zgoda była na to, że uruchomią nową linię Poświętne przez miejscowości które wymieniłem, do Miłosna - Sulejówek. PKS Mobilis prosił nas o to, byśmy spróbowali im pomóc jak najszybciej uzyskać zezwolenia na te linie. My też, moja osoba, mój zastępca, sekretarz, wydzwanialiśmy po urzędach, po starostwach, po urzędzie marszałkowskim, żeby im szybciej wydali decyzję - zezwolenie, żeby wszystkie dokumenty jak najszybciej spłynęły. Zezwolenie dostali, gdzieś pod koniec sierpnia było już zezwolenie. Ja zadowolony dzwonię: Pani dyrektor, będzie jeździł autobus, tak jak wcześniej rozmawialiśmy? Bo Pani dyrektor na którymś spotkaniu wypowiedziała się, że jak tylko będzie zezwolenie, to ten autobus na drugi dzień puści. Po tym spotkaniu i uzyskaniu zezwolenia pani dyrektor „tak, z kierownikiem uzgodni co i jak i zobaczymy jak to wyjdzie”. Wrzesień już, a autobusu nie ma, więc my dalej drążymy temat. Okazuje się, że autobusu nie będzie. W tej chwili nie mają kierowcy, niech wójt załatwi kierowcę, to wtedy będzie autobus. Nie ja jestem tam szefem w Mobilisie, żeby zatrudniał kierowców. Oni są od tego. Przez dwa miesiące nie potrafili znaleźć kierowcy, chociaż muszę przyznać, że dziwię się, bo zgłosił się nawet do mnie, jest na rencie, ale by sobie dorobił, pan, który jeździł w Mobilisie, nawet kierowca by się znalazł, ale widzę, że Mobilis ma jakieś kłopoty. Dlatego, że na stałych trasach obcinają kursy, tak jak wspominałem z Wołomina nie można być się dostać do Poświętne. Sytuacja dosyć napięta, bo nigdzie to nie jest obwarowane, że może wpadnie na zawieszenie następnych kursów. I kto za to będzie odpowiadał? My dalej drążymy temat. Czuję się tutaj oszukany, był ustalony i rozkład jazdy i myśmy ten rozkład jazdy puścili w eter, że taki ma być rozkład jazdy, kiedy tylko Mobilis dostanie, bo takie były zapewnienia, zezwolenie to na drugi dzień uruchomi tę linię. Nic takiego się nie stało. Jak ja mam teraz iść do ludzi? Co ja im powiem? Tak żeśmy zostali w błąd wprowadzeni, ja osobiście czuję się oszukany. Jako, że stanowisko wójta zobowiązuje, drążę temat dalej, co się z tym dzieje. Z terenu Wołomina, to tylko na próbę, dopóki nie zostanie uruchomiony jakiś główny wykonawca - przewoźnik, jeździ pan Michalski, tak chciał sam zobaczyć, jak to na naszą prośbę zabiera ludzi o 19.30 i 22.30. Sam zobaczy, czy ta linia będzie opłacalna, ile ludzi jeździ, jakie koszty utrzymania tego. Myślę, że pod koniec września będziemy już wszystko wiedzieć.

Druga rzecz, to obawiam się o kondycję całego Mobilis PKS, trudno jest mi się wypowiadać, bo jak kiedyś się wypowiedziałem w sprawie Mobilisa, to zwrócono mi uwagę, czemu wójt tak mówi, przecież mamy kondycję finansową bardzo dobrą. Trudno mi w tym momencie się wypowiadać, bo tutaj się nagrywa i zaraz ktoś to może wykorzystać przeciwko

mnie. Tak jak kiedyś dobrze się współpracowało i to był główny przewoźnik na terenie gminy- Mobilis PKS, był taki prezes Trzaska, szło się dogadać, wszystkie, jakie spływały od ludzi informacje, to żeśmy z nim konsultowali, czy to prawda, czy nie. Czy on robił jakąś zmianę, to nas informował. Teraz to się zmieniło, zmieniła się dyrekcja, czy to od dyrekcji zależy, czy od kondycji finansowej, trudno mi jest powiedzieć, po prostu coś się stało, że zaczynają zawieszać kursy, zaczynają autobusy nie przyjeżdżać na czas albo w ogóle ich nie ma. Przykładem jest linia, która miała być uruchamiana, a do tej pory jest nieuruchomiona. Dlatego macie w budżecie zaproponowane zabezpieczenie chyba 33 tysiące. Księgową z trudem, ale znalazła jakieś tam pieniądze na zabezpieczenie transportu zbiorowego. Chociaż w naszej gminie, przyznam szczerze, jest to duży ból i duży wydatek, bo mamy tyle dróg i mamy wszystkiego dużo, tylko pieniędzy mało, bo mało jest podatków, mało jest firm. Wiadomo jest tylko ten podatek gruntowy i od nieruchomości, ale nie są to wiadomo jakie pieniądze potężne. Chociaż muszę powiedzieć, że sytuacja się poprawia, trochę tu firm zaczyna większych na naszym terenie być, ale to jeszcze nie jest na tyle, żeby to było znaczące, że jesteśmy pewni, że milion dodatkowy z podatków będzie w następnym roku. Czegoś takiego nie ma. Niestety to jest, jak mówią, „na nasz garb”. Jeśli nas zmuszą przewoźnicy, to musimy rozmawiać z przewoźnikami, puścić to do przetargu, negocjując kursy na całym naszym terenie. Światelko w tunelu jest o tyle, mam mieć kontakt dopiero w piątek, firma nie chciała za bardzo zdradzać, bo trwają rozmowy handlowe. Rozmawiam z dużymi przewoźnikami. Ci duzi przewoźnicy chcą przejąć schedę po Mobilis PKS. W jakim kształcie jeszcze nie wiem, rozmowy podobno trwają na dużą skalę. Nie tylko wchodzi w to gmina Poświętne. Pilnujemy tego i jesteśmy w stałym kontakcie, bo to są duzi przewoźnicy, a nas interesują połączenia z Wołominem jak i z Mińskiem Mazowieckim. Oczywiście odbyłem spotkanie ze starostą Mińska Mazowieckiego w sprawie autobusów. Dlatego, że problem polega na tym, że nasza młodzież też chodzi do Wołomina a i do Mińska do szkół ponadgimnazjalnych i ta młodzież nie ma jak dojechać. Jak są ograniczane kursy, to nie ma jak wrócić. Zwróciłem na to uwagę Staroście Powiatu Mińskiego Tarczyńskiemu. Prawdopodobnie kwestia będzie rozwojowa. Dwutorowo można iść. Jeżeli znajdzie się przewoźnik duży, że weźmie wszystkie kursy w Poświętnem po Mobilis PKS, to możliwe jest, że się dogadamy i uruchomimy jeszcze te kursy, które nie zostały w ogóle puszczane jeżeli chodzi o Krubki przez Zabraniec w stronę Sulejówek- Miłosna. Jeżeli to zostanie uruchomione, będziemy mieli tu duży kłopot z głowy. Tak samo będziemy rozmawiać jeżeli chodzi o te kursy 19.30 i 22.30. Nie chciałbym się za dużo wypowiadać, bo firmy przewozowe nie chcą zdradzać, mówią, że trwają jeszcze negocjacje, rozmowy handlowe, bo chcą przejąć od razu zezwolenia. A dostać zezwolenia to, jak sami państwo wiecie, to jest 3-4 miesiące. To nie jest na taką skalę, a to wszystko ogarnąć to naprawdę trzeba mieć dużą flotę, jeżeli chodzi o autokary. Gmina Poświętne wchodzi w skład tych rozmów. Myślę, że w piątek tegoż jeszcze tygodnia, będę miał może konkretną odpowiedź. Wtedy spotkamy się tutaj- radni, wójt razem z głównym przewoźnikiem i będzie można pewne rzeczy dograć czy te kursy uruchomić. I załatwimy całościowo problem gminy Poświętne jeżeli chodzi o transport przewozu osób. Jeżeli by się nie dogadali, to dla nas jest gorzej. Wtedy musimy wyjąć pieniądze i ściągać przewoźnika, który za dopłatą będzie chciał czy będzie mógł wozić ludzi na terenie gminy Poświętne. A mieć pozwolenie w kierunku Wołomina przede wszystkim czy w kierunku Sulejówek Miłosna czy w kierunku Mińsk Maz. Tak sprawa wygląda. Jest rozwojowa, zobaczymy, co się dalej będzie działo. Chce podkreślić jedną rzecz. Żadna telewizja, żadne podpisy tutaj nic nie pomogą, bo to nie jest nasze widzimisię, bo wójt nie chciał, czy rada nie chciała, niestety ludzie idą do gminy, bo tak są informowani przez biuro Mobilis PKS. Jak nie ma kursów to odsyłają, nie do swoich szefów, tylko odsyłają do gminy. To jest problem. Myślę, że zostanie to załatwione raz na zawsze i będziemy mieli dobre kursy. Jeżeli udałoby się, to mieszkańcy z Poświętne

czy Turza, mogą mieć połączenie bezpośrednie z Wołominem i z Warszawą, nawet się nie przesiadając. Daje to nadzieję, z tym, że trudno jest powiedzieć. Przewoźnicy duzi nie chcą jeszcze rozmawiać, bo negocjacje trwają, więc nie chcą nic zapeszyć, a poza tym chcą tajemnicy handlowej. Ja muszę na razie czekać, bynajmniej do piątku tegoż tygodnia.

Jolanta Sałańska powiedziała, że dobrze by było, żeby ta firma przejęła...

Wójt Gminy dodał, no dobrze, niech telewizja przyjedzie, ja nie mam pieniędzy, żeby zapewnić. Jest prywatny przewoźnik, co można zrobić? Można skargę do Urzędu Marszałkowskiego o zabranie koncesji? Co można zrobić? Autobusów nie przybędzie.

Zastępca Wójta uzupełnił, tym bardziej, że my jako gmina, jeśli chodzi o ten transport zbiorowy, jeśli już, to tylko możemy zorganizować na terenie swojej gminy, nie do Wołomina, nie do Warszawy, nie do Mińska. Po terenie własnej gminy tak.

Wójt Gminy dodał, że gmina nie może dokładać mieszkańcom, którzy jadą z innej gminy.

Zastępca Wójta powiedział, że dlatego to nie jest taka prosta sprawa.

Bogdan Świadek zapytał, czy oficjalne pisma do Mobilis poszły?

Zastępca wójta wyjaśnił, iż pisma poszły, jak tylko się dowiedzieliśmy, że mają już zezwolenie na uruchomienie linii Poświętne- Krubki Górki- Zabraniec- Okuniew- Sulejówek Miłosna. I z rozmowy tel., bo pan wójt z panem prezesem czy z panią dyrektorką rozmawiał, otrzymał informacje, że wszystko jest ok tylko my nie mamy kierowców. My tego samego dnia napisali pismo, poszły dwa pisma. Jedno dotyczyło tego, żeby tą linię uruchomili, a drugie pismo poszło o przywrócenie tych zawieszonych kursów z Wołomina do Turza. A później za kilka dni znowu napisaliśmy pismo, że skoro nie uruchomili, to może nie mają środków, więc napisaliśmy oficjalnie do Mobilisa o uruchomienie kursów i w tej sprawie jesteśmy gotowi na współfinansowanie, jeśli jest taka potrzeba. Prosimy, żeby oni wyliczyli jakie to koszty i jakie koszty byśmy musieli partycypować. Do dnia dzisiejszego nie ma żadnej odpowiedzi. Nie wiemy, czy oni są zainteresowani tą współpracą z nami czy nie są. Myśmy wyszli z otwartymi rękami, daliśmy tą propozycję. Wiadomo jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Myśmy taką propozycję dali. Czekamy na odpowiedź.

Wójt Gminy dodał, i stąd zabezpieczenie w budżecie.

Bogdan Świadek powiedział, że pojawiły się na forach internetowych, na Facebooku zarzuty na pana Wójta, że w Zabrańcu pan wójt nie mógł uruchomić linii przez 3 miesiące, a tutaj w przeciągu 2 dni ten zastępczy autobus był. Chciałem sprostować to, bo ludzie nie są świadomi tego. Nie wiedzą, że pan Michalski ma pozwolenie na kursy z Turza do Wołomina. A do Sulejówka on po prostu nie mógłby jeździć.

Wójt gminy powiedział, że tam po prostu jest nowe. Jeżeli chodzi o Sulejówek bardzo ucziwie podeszliśmy do sprawy. Rozmawialiśmy z Mobilisem, nie rozmawialiśmy z kierowcą, tylko z szefostwem, samym prezesem i z panią dyrektorką. Więc jeśli było zapewnienie, tak oczywiście uruchomimy, jest zgoda, jest wszystko, w tym kierunku, tylko żebyśmy dostali zezwolenie, to nas nic lepszego nie mogło spotkać.

Zastępca Wójta dodał, tym bardziej, że był projekt rozkładu jazdy.

Wójt Gminy powiedział, na tym odcinku Poświętne - Wołomin większość ma zezwolenia. Pan Michalski sam się zadeklarował, że chętnie zobaczy, ile ludzi jedzie, jak to wygląda. Zadeklarował się, że chętnie sprawdzi tę linię, jak to wygląda, bo nawet samo pozwolenie na parkowanie trzeba mieć z Wołomina, przy dworcu. I on te zezwolenia ma.

Bogdan Świadek powiedział, że to pozwolenie, o ile sobie przypominam, to pani dyrektor mówiła, że kosztuje w granicach 8 tys. zł? Musimy się zabezpieczyć na przyszłość. Nie wiemy, czy ta firma dojdzie do porozumienia z Mobilisem. Jeżeli w piątek okaże się, że oni przejmują tę linię, to w porządku, jesteśmy uratowani.

Wójt Gminy powiedział, uratowani, ale to jest dopiero początek drogi.

Bogdan Świadek powiedział, ja rozumiem, ale jak oni przejmują całą linię, to jednoznacznie kupują od Mobilisa, te pozwolenia.

Wójt Gminy powiedział, że Mobilis, dla mnie osobiście jako wójta, zachował się niepoważnie. Do tej pory była dobra współpraca, myślałem, że to tak dalej będzie. Mają jakieś problemy, nie mnie wnikać, ale mają jakieś problemy, jeżeli nie realizują tego, co kiedyś. Kiedyś się porozmawiało, było spotkanie, autobus był czy dodatkowy i wszystko załatwione zostało. Teraz wpuszczono nas w kanał, bo miały jeździć autobusy, a nie jeżdżą autobusy. Znacie to obecne społeczeństwo, jak reaguje: Wójt oszukał. Miał być autobus. I nawet nie staram się nikomu wytłumaczyć tego, bo nikt mi i tak nie uwierzy.

Bogdan Świadek powiedział, że zapraszałem panią dyrektor na sesję. Nie przyjechała. Liczyłem, że na forum się wypowie i mieszkańcy sobie to odsłuchają i będą wiedzieli coś więcej. Musimy się tutaj zabezpieczyć i pomyśleć, jak tą sprawę rozwiązać, gdyby coś tam nie wypaliło. Moja propozycja jest taka, żeby porozmawiać z panem Michalskim, ale to już jest kwestia między prezesem Mobilisem, panem Michalskim a nami. Czy ewentualnie jak ta firma by nie weszła, czy my moglibyśmy np. panu Michalskiemu pomóc wykupić takie pozwolenie od Mobilisa na te przystanki od Poświętne do Sulejówka.

Wójt Gminy odpowiedział, że prawdopodobnie każdy powinien mieć swoje zezwolenie,

Bogdan Świadek powiedział, ja słyszałem, że można, że firma firmie.

Wójt Gminy powiedział, że jeżeli rozmowy zakończą się fiaskiem, a my nie mamy co stawiać na tego przewoźnika z Mińska Maz., bo widzicie co się dzieje. Więc będziemy musieli poszukać drugiego przewoźnika. Jeżeli ten przewoźnik, ten który mi deklarował, duży przewoźnik, nie dogadają się, nie zostaje nam nic tylko szybko szukać następnego przewoźnika, bo kto będzie odpowiadał za to, że na przykład, ja hipotetycznie mówię, obecna firma, która jeździ, powiedzmy zawiesi wszystkie i nagle rano nie ma ani jednego autobusu. I wszystko ruszy tu -do gminy.

Bogdan Świadek dodał, zwłaszcza dzieci. Czy my mamy jakąś umowę z Mobilisem podpisaną o wykonanie tych usług?

Wójt Gminy powiedział, że nie. To są stałe linie, to jest prywatna firma, to są bilety. Problem polega na tym, że teraz są prywatne firmy, nie ma PKS-u, jest Mobilis PKS, to już jest prywatna firma. Kiedyś to było dotowane przez państwo, było to inaczej rozwiązane. Dzisiaj jest inaczej. Dzisiaj na te kursy wszystkie my nie mamy wpływu, tu jest problem. Dlatego my, jako samorząd możemy jedno zrobić- możemy dołożyć do kursów wszystkich. Obciążenie samorządu jest duże, nie jesteśmy jakąś super bogatą gminą, i wtedy możemy mieć wpływ.



Bo jeżeli dołożymy takie pieniądze, przetargi, to wtedy mamy wpływ, bo mamy czym pogrozić. Nie jedziecie? To my zabieramy wam dotacje.

Bogdan Świadek powiedział, ale obowiązki mamy, np. dowozu dzieci do szkoły. Jak oni by powiedzieli, że nie jeżdżą, to co my wtedy robimy?

Zastępca Wójta odpowiedział, że wtedy organizujemy przetarg na dowóz dzieci.

Bogdan Świadek powiedział, że wybiegam w przyszłość. Jak oni mówią, że plajtują, nie jeżdżą autobusy, to my nie mamy czym dzieci dowieźć do szkoły.

Zastępca wójta Do czasu rozstrzygnięcia przetargu, wtedy byśmy musieli dać komunikację zastępczą.

Bogdan Świadek To jest naprawdę duży problem.

Jolanta Sałańska to jest poważna sprawa, czy oni nie powinni wystąpić do pana wójta z uprzedzeniem czy jednotygodniowym czy dwutygodniowym, z dniem tym i tym przestajemy jeździć. Dla mnie to jest coś nie tak. Firma taka poważna, żeby tak głupio podchodziła do sprawy.

Bogdan Świadek powiedział, jak firma plajtuje, to nie mówi o tym wszem i wobec. Jak plajtuje to z dnia na dzień ogłasza, że coś. Ja nie mówię, że Mobilis plajtuje, bo tak jak pan wójt powiedział, nie będziemy tutaj wybiegać, to jest ich sprawa, ja im życzę jak najlepiej, żeby ta firma jeździła.

Zastępca wójta dodał, żeby się współpraca układała z ich strony.

Bogdan Świadek my jesteśmy gotowi rozmawiać. Naobiecowali dużo, a nie zrealizowali tego, co obiecali. Coś się złego dzieje.

Zastępca wójta To jest firma, która świadczy usługi, z tego żyje, a nie chce z nami współpracować, to coś jest nie tak. A jeśli chodzi o dowóz uczniów, to nigdy nie mamy gwarancji, jak byśmy mieli przetarg, mielibyśmy umowę, zawsze jak będzie jakaś firma nierzetelna, to nie przyjedzie następnego dnia, to dzieci też nie weźmie. Tutaj tej stuprocentowej gwarancji nie ma, czy będziemy mieli w takiej formie jak w tej chwili, czy będziemy mieli w formie umowy. Jeżeli firma będzie miała coś nie w porządku, zawsze może nas zaskoczyć. Pomimo, że tam w umowie będzie zapis, że jest tam 3 miesięczny okres. Zawsze coś takiego może się przydarzyć. Na pewne rzeczy w stu procentach wpływu nie mamy, ale na pewno nie będzie tak, że uczniowie nie będą dowożeni. Zawsze jest wyjście.

Bogdan Świadek dodał, że najgorsze jest to, że naprawdę nie ma z kim rozmawiać w tym Mobilisie. Oni się cały czas wykręcają czymś takim, że ..

Zastępca Wójta powiedział, że do czasu uzyskania zezwolenia, to nie było mowy o kierowcach, o kłopotach. „*Panie wójtce, jak dzwoniłem tam- jak tylko będzie zezwolenie, już uruchamiamy, rozkład jest*”. No super. Jeden problem rozwiązany, to się okazuje, że jest następny.

Bogdan Świadek powiedział, że problem jest, bo ja widzę ludzi i z Krubek i z Zabrańca jeżdżą rowerami. Droga Zabraniec - Okuniew jest tak niebezpieczna, jest takie natężenie

ruchu, że ci ludzie się boją jeździć rowerem. Jest niebezpiecznie, jest taki ruch, ja im po prostu współczuję.

Jolanta Sałańska powiedziała, że jeśli dyrektor reprezentuje firmę na zewnątrz tak, to jak on może działać wewnątrz? Jak on może prowadzić swoją działalność?

Bogdan Świadek powiedział, że szkoda, że tych rozmów nie nagrywaliśmy, bo to można by było teraz odtworzyć.

Zastępca Wójta powiedział, a kto wiedział, że tak będzie? Jeżeli się rozmawia z kompetentnymi, poważnymi ludźmi, to człowiek nawet nie jest w stanie sobie pomyśleć, że może w ogóle do czegoś takiego dojść.

Bogdan Świadek powiedział, że miejmy nadzieję, że ta sytuacja może się rozwiązać na naszą korzyść.

Jolanta Sałańska wtrąciła, ale cierpi gmina i wójt. Ludzie dokuczają.

Bogdan Świadek dodał, iż objają wszystkich, objają mnie, objają wójta.

Jolanta Sałańska zapytała, ale co wójt jest winien temu?

Zastępca Wójta powiedział, że ludzka bezsilność musi się gdzieś wyładować.

Jolanta Sałańska zapytała, Ale dlaczego tutaj?

Wójt Gminy zapewnił, że nie chowamy głowy w piasek, *bierzemy to na klatę* jak wszystko tutaj, dobre i złe rzeczy. I musimy to rozwiązać. I muszę państwu więcej powiedzieć. My to rozwiążemy, bo innego wyjścia nie ma. Bez nas to się tu nic nie robi. Myślicie że ja nie mam dziwnych telefonów? Dzwoni do mnie pani, podaje nazwisko, że ze szpitala gdzieś tam: „*Panie Wójcie nie mam autobusu, nie mam jak do pracy dojechać*”. I słyszę z tyłu ludzie się śmieją. Myślą, że to od Wójta zależy, ilu jest wykonawców- przewoźników. Wójt tylko puszcza Mobilis, a innych nie chce. Jak tu by się opłaciło jeździć, to by się bili bez żadnego pozwolenia wójta. Bo zezwolenie wydaje Urząd Marszałkowski, by wchodzili i się nie pytali. I by jeździli. Na tym rzecz polega. My nie możemy nikomu zabronić jeździć czy nie jeździć.

Bogdan Świadek dodał, zwłaszcza, że te autobusy jeżdżą po drogach powiatowych, nie gminnych.

Wójt Gminy powiedział, ja tylko liczę na jedną rzecz- że ten duży przewoźnik dogada się z Mobilis Group i to zakończy się dla nas dobrym echem. I będziemy mieli, może nie święty spokój, ale pewne sprawy poukładane i zrobione, że nikt nie będzie mógł powiedzieć, że ten. Większość ludzi jeździ samochodami, nie ma co ukrywać. Spadek jeżdżenia tymi autobusami jest duży, nie ma co tworzyć, że u nas są pewne autobusy, bo tak to by się przewoźnicy bili o nasz teren, żeby wejść. Niestety tak nie jest. To żeby uczeń, żeby starsza osoba, inny, kto nie jeździ samochodem mógł dojechać do tych punktów Poświętnego, Wołomina czy Mińska Maz. Ja tego nie widzę inaczej.

Tomasz Brogowski powiedział, że zobaczymy, sytuacja rozwojowa, zobaczymy co będzie dalej. Czy mamy jeszcze jakieś sprawy bieżące? Nie ma.

Przewodniczący zamknął posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołował:

Monika Kaim

*Monika Kaim*

Mł. Ref. d.s. Obsługi Rady Gminy

Przewodniczący Komisji

*Tomasz Brogowski*

Tomasz Brogowski